

## UZASADNIENIE

### ***Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna.***

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprubuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

W szczególności Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania pokrzywdzonego i świadków B. J. i E. G..

Oskarżony jest niewiarygodny nie tylko dlatego, że wielokrotnie zmieniał wersję wydarzeń, ale również dlatego, że ostatecznie wymyślona i przedstawiona przez niego wersja jest nielogiczna. Nie jest zgodne z doświadczeniem życiowym, aby pokrzywdzony, ubogi człowiek, nie utrzymujący z oskarżonym żadnych towarzyskich relacji, dobrowolnie wydał ostatnie 25 zł jakie miał na życie na to, żeby z nim pić alkohol. Niedorzeczny jest wręcz opis sytuacji, jakoby to pokrzywdzony wręcz wyciągał dłoń do oskarżonego, aby ten sam zdjął z jego nadgarstka zegarek. Gdyby pokrzywdzony naprawdę chciał mu go dać, to sam by go zdjął.

Ponadto wiarygodny świadek w osobie B. J. zaprzecza, aby widziała oskarżonego i pokrzywdzonego razem pijących czy nawet kupujących alkohol w sklepie, w którym pracuje jako sprzedawca. Nie ma żadnych powodów, dla których świadek ten miałby składać fałszywe zeznania. Co więcej, świadek znał z widzenia oskarżonego jako klienta sklepu i zapamiętał, że dzień wcześniej lub dzień później był on w sklepie, ale po pierwsze sam, a po drugie kupował wówczas tabletki przeciwbólowe. Nie było go natomiast w dniu 30 grudnia 2017 roku w tym sklepie. Skoro świadek kojarzył oskarżonego i fakt kupowania przez niego tabletek, to z całą pewnością zapamiętałby taką niecodzienną sytuację, w której znany jej oskarżony kupowałby razem z innym mężczyzną alkohol w jej sklepie. Dlatego słusznie dano mu wiarę, a odmówiono wiarygodności wersji oskarżonego o wspólnym piciu alkoholu z pokrzywdzonym.

E. G. jest świadkiem niewiarygodnym, jej zeznania prawidłowo zostały odrzucone przez Sąd Rejonowy. Znamienne jest, że w postępowaniu przygotowawczym w ogóle nie miała wiedzy, gdzie oskarżony przebywał w dniu zdarzenia. Dopiero w postępowaniu przed sądem świadek „przypomnił sobie”, że widział oskarżonego w sklepie z pokrzywdzonym, przy czym kompletnie pomylił daty i upierał się, że miało to miejsce w dniu 29 grudnia 2017 roku. Jak widać jest to świadek niewiarygodny, zdaniem Sądu kierując się miłością do syna E. G. zdecydowała się na składanie zeznań wspierających jego linię obrony.

Nie są trafne zarzuty dotyczące wiarygodności pokrzywdzonego. Zeznawał on spójnie, konsekwentnie i logicznie. Jego upośledzenie nie wpływa negatywnie na jego wiarygodność – z opinii psychologicznej o świadku wynika, że jest on upośledzony w stopniu lekkim, nie ma tendencji do konfabulacji, może zapamiętywać i relacjonować spostrzeżenia. Jedynie co do sytuacji skomplikowanych i złożonych mogą wystąpić u niego problemy z ich zrozumieniem – ale przecież inkryminowane zdarzenie nie było żadną złożoną sytuacją, tylko prostym ordynarnym rozbojem dokonany na osobie pokrzywdzonego. Nie jest to sytuacja, której pokrzywdzony nie mógłby zrozumieć.

### ***Apelacja prokuratora jest częściowo zasadna.***

Kara łączna 2 lat pozbawienia wolności za dwa przestępstwa przypisane oskarżonemu, z których jedno stanowiło rozbój, razi łagodnością. W dodatku bezzasadnie zastosowano zasadę pełnej absorpcji. Wszak przestępstwa przypisane

oskarżonemu zostały popełnione w różny sposób, na szkodę różnych pokrzywdzonych, w innym czasie i miejscu, wyczerpały znamiona innych norm prawa karnego materialnego. W tej sytuacji uzasadnione było zastosowanie zasady kumulacji przy wymierzaniu kary łącznej pozbawienia wolności.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że w tej sprawie adekwatna będzie kara łączna 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i tylko taka kara spełni stawiane przez dyspozycję art. 85 a kk cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na marginesie wskazać należy, że prokurator domagając się kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności nie zwrócił uwagi, że zaskarżył jedynie karę łączną, a nie kary jednostkowe – tymczasem zasady łączenia kar wymienione w dyspozycji art. 86 § 1 kk nie pozwalają na orzeczenie w tej sprawie wyższej kary łącznej pozbawienia wolności niż 2 lata i 3 miesiące.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jest sprawiedliwy i należało utrzymać go w mocy.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Oskarżony nie wykazuje żadnych istotnych dochodów i nie ma majątku, poniesienie przez niego tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.